



POLISH A1 – STANDARD LEVEL – PAPER 1
POLONAIS A1 – NIVEAU MOYEN – ÉPREUVE 1
POLACO A1 – NIVEL MEDIO – PRUEBA 1

Tuesday 21 May 2002 (afternoon)
Mardi 21 mai 2002 (après-midi)
Martes 21 de mayo de 2002 (mañana)

1 hour 30 minutes / 1 heure 30 minutes / 1 hora 30 minutos

INSTRUCTIONS TO CANDIDATES

- Do not open this examination paper until instructed to do so.
- Write a commentary on one passage only. It is not compulsory for you to respond directly to the guiding questions provided. However, you may use them if you wish.

INSTRUCTIONS DESTINÉES AUX CANDIDATS

- Ne pas ouvrir cette épreuve avant d'y être autorisé.
- Rédiger un commentaire sur un seul des passages. Le commentaire ne doit pas nécessairement répondre aux questions d'orientation fournies. Vous pouvez toutefois les utiliser si vous le désirez.

INSTRUCCIONES PARA LOS ALUMNOS

- No abra esta prueba hasta que se lo autoricen.
- Escriba un comentario sobre un solo fragmento. No es obligatorio responder directamente a las preguntas que se ofrecen a modo de guía. Sin embargo, puede usarlas si lo desea.

Napisz komentarz do jednego z wybranych tekstów.

1(a) Dziś czekając w lektorium*) na książki, przypomniałem sobie odległy epizod, kiedy brałem udział w ratowaniu zagrożonych książek. A teraz, w tej chwili, uprzytomniłem sobie, że w innych okolicznościach ja sam pomagałem książki niszczyć, ale nie z 5 mojej woli niszczyć oczywiście. Już nie pamiętam dokładnie roku, ale to łatwo, zestawiając fakty, ustalić - trafiłem w obławę uliczną. Naturalnie w Warszawie, w czasie wojny. Szedłem i raptem zajechała buda, którą wywoziło się wtedy na zawsze. Ale mnie i jeszcze kilku wyrzucono wkrótce - raus, raus!** - w jakiejś wąskiej 10 uliczce, reszta odjechała dalej, pewnie właśnie w tę wieczność, a nas poprowadzono na podwórze, ciemne, stęchłe, w którym pod ścianą były zwalone książki jak śmiecie. Mimo tej sytuacji, bo nikt z nas nie wiedział, co go czeka, więc jakby groźnej sytuacji nie było, pamiętam: grube foliały, oprawione wspaniale, w skórę tłoczoną 15 złotem, i małe tomy, też pięknie oprawione, na czerpanym papierze hebrajskie litery, musiała to być jakaś talmudystyczna biblioteka, synagoga, pewnie bezcenna, a żandarm nas pilnujący 20 pokrzykiwał: szmelc, szajs***, rzucaliśmy, jak nam kazano krzykiem, razami, na ciężarówkę te skarby, oni polewali jakimś płynem dezynfekcyjnym, śmierdzącym, jak w szaletach, potem z pewnością gdzieś, w jakimś piecu, w jakiejś kotłowni spalili. W w krematorium kultury - czy to nie coś z palenia ludzi! Ja w tym sensie, że w książkach utrwała się ekstrakt ludzkiej myśli. A ja 25 przeżyłem to tym mocniej, że właśnie bywałem u jednego nauczyciela, który miał w mieszkaniu duży księgozbiór urządzony fachowo: pokój-magazyn zastawiony był regałami z książkami. W gablotach białe kruki - Mickiewicz publikowany za życia, patrzyłem na te zbiory jak na skazańców, byłem przekonany wtedy, że 30 wszystko musi być zniszczone. Wiedziałem przecież j a k. Kiedy po raz pierwszy wróciłem do Warszawy - jeszcze się kurzyła pogorzeliem - wchodziłem do domów, które ocalały, do pustych mieszkań znajomych, widziałem to spustoszenie, na podłogach potłuczone talerze i rozrzucone książki, których nie rabowano. W

35 takich czasach m y ś l niszczy się, wyrzuca, kto zaś chce bronić
k u l t u r y r z e c z y, może to robić w jedyny właściwy sposób:
podnosić, ocierać z błota, cierpliwie znów zbierać, wypełniać
powstałą po spustoszeniu pustkę - -

Leon Gomolicki **Wydarzenie** powieść
PIW, Warszawa 1968 r.

- * lektorium-czytelnia w bibliotece
- ** raus (po niemiecku) -wychodzić
- *** szajs (niem.fonetyczny) - g*****

Jaką odmianą narracji posługuje się autor?
Czym się charakteryzuje język tego fragmentu?
Jakie wrażenie wywarł na tobie ten fragment?

- List od czytelnika
- 1(b) Za dużo o śmierci,
o cieniach.
Napisz o życiu,
o zwykłym dniu,
5 o pragnieniu ładu.
- Dzwonek szkolny
może być wzorem
umiarkowania,
nawet erudycji.
- 10 Za dużo śmierci,
zbyt wiele
czarnego olśnienia.
- Zobacz,
narody stłoczone
15 na ciasnych stadionach
śpiewają hymny nienawiści.
- Za dużo muzyki
za mało zgody, spokoju,
rozumu.
- 20 Napisz o chwilach,
kiedy kładki przyjaźni
zdają się trwalsze
niż rozpacz.
- Napisz o miłości,
25 o długich wieczorach,
o poranku,
o drzewach,
o nieskończonej cierpliwości
światła.

Adam Zagajewski *Trzej aniołowie*
Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998

Co myślisz o liście czytelnika do poety? Uzasadnij swój pogląd.

Jak myślisz, czym kierował się poeta tworząc ten "list"?

Weź pod uwagę język listu, czy forma harmonizuje z treścią?